

Rzeczpospolita – cnota obywateli czy instytucje? Relacja z debaty „U źródeł republiki”

Epoka monarchii Zygmuntów to złoty wiek polskiej kultury, okres bujnego rozwoju myśli politycznej i literackiego języka polskiego. Do jakich wartości odwoływano się w dyskursie politycznym, jakie pojęcia organizowały myślenie o rzeczywistości politycznej i społecznej? Czym był i jakie przyniósł konsekwencje ruch egzekucyjny, ruch reformy Rzeczypospolitej? Kiedy narodził się i jakie formy przybierał polski republikanizm? Na te pytania próbowali odpowiedzieć uczestnicy debaty zorganizowanej przez Teologię Polityczną.

Spotkanie, w którym wzięli udział wybitni znawcy historii i staropolskiej myśli politycznej, prof. Dorota Pietrzyk-Reeves, prof. Igor Kąkolewski oraz dr Paweł Rzewuski nawiązywało do tematyki 268. numeru Teologii Politycznej co Tydzień: U źródeł republiki. Moderujący dyskusję Karol Grabias rozpoczął od pytania skierowanego do autora rozprawy „Melancholia władzy” o rację traktowania XVI-wiecznej Polski jako „Rzeczypospolitej”, republiki, o świadomość i perspektywę w tym zakresie reprezentowaną przez uczestników życia politycznego w państwie Piastów i Jagiellonów.



„U źródeł republiki”. Debata o

· Podcasty Teologii Politycznej

Igor Kąkolewski wskazał na kilka kluczowych elementów składowych, współformujących proces jej wzrastania. W drugiej połowie XIV wieku kształtowało się pojęcie Korony Królestwa Polskiego, określające suwerenne państwo i jego nienaruszalne terytorium (a nie tylko dziedziczną własność poszczególnych władców), które pojawiło się jeszcze za panowania Kazimierza Wielkiego. Wraz z jego śmiercią i wkroczeniem Andegawenów na polski tron utrwaliła się zaś zasada elekcyjności, wielokrotnie potwierdzona w czasach Jagiellonów (po śmierci ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta, przekształciła się w zasadę wolnej elekcji). W kolejnych wiekach, także wskutek oddziaływania ruchu egzekucyjnego (ale też wcześniej, w wieku XV, wraz z przywilejami stanowymi) formowały się stanowe wolności. Zarazem więc umacniała się zasada ekskluzywizmu stanowego jak i równości wewnątrz stanu szlacheckiego. Na przełomie XV i XVI wieku formował się również ustrój parlamentarny Rzeczypospolitej i właściwe mu instytucje (dwuizbowy parlament: senat i izba poselska, trzy stany sejmujące, wraz z królem). Ostatnim elementem wymienionym przez prof. Kąkolewskiego była koncepcja Rzeczypospolitej jako monarchia mixta – ustrój mieszany, łączący elementy monarchizmu, arystokracji i demokracji, wraz z dążeniem do równowagi pomiędzy nimi (koncepcja

dzielonej suwerenności). Republikanizm polski nie był oparty na zasadzie równości wszystkich mieszkańców danego terytorium, ale harmonii i równowagi między członami ciała państwowego.

Paradoks ówczesnej polskiej teorii politycznej polega na tym, że aspirując nade wszystko do czerpania ze wzorców rzymskich, pozostaje wierna greckiemu ideałowi cnoty i obywatelstwa

Kolejnym wątkiem obecnym w dyskusji były antyczne korzenie klasycznej tradycji republikańskiej, kształtujące myślenie o sprawach polityki u

późnośredniowiecznych i nowożytnych Polaków. Profesorka Dorota Pietrzyk-Reeves wskazała, jak silnie ugruntował się w Rzeczypospolitej XVI wieku wzorzec republiki, ideał dookreślany przez takich autorów jak Arystoteles i Ciceron (choć żyli w zupełnie różnych rzeczywistościach politycznych, można w ich pismach znaleźć wiele zbieżnych refleksji w duchu republikańskim). Autorka „Ładu Rzeczypospolitej” wskazała, że począwszy od XV wieku, aż po pisma czasów Rokoszu Zebrzydowskiego na początku XVII wieku, wielokrotnie podejmowano próby konceptualizacji podstaw, na których Rzeczpospolita jako wolna wspólnota polityczna powinna się opierać – w ten sposób ucierał się dyskurs republikański tych czasów. Idea republiki przejawiała się choćby w etosie troski obywateli o dobro publiczne. „Paradoks ówczesnej polskiej teorii politycznej polega na tym, że aspirując nade wszystko do czerpania ze wzorców rzymskich, pozostaje wierna greckiemu ideałowi cnoty i obywatelstwa. Nie koncentruje się – tak jak Wenecja – na mechanice ustrojowej, na instytucjonalnym podłożu Rzeczypospolitej (...). Nie ustrój przesądza o

istnieniu Rzeczypospolitej, lecz wzgląd na sprawiedliwość” – w ten sposób prof. Pietrzyk-Reeves opisywała stanowisko charakterystyczne dla polskich myślicieli politycznych XVI wieku. W dyskursie kwestie natury moralnej i etycznej dominowały nad techniką rządzenia.

Do polskiej tradycji politycznej bardzo wyraźnie przeniknęła też opozycja między wolną wspólnotą polityczną a *absolutum dominium*, arbitralnie sprawowaną władzą i wiążącym się z nią przymusem. Ważne było więc podleganie prawu, w którego stanowieniu się uczestniczy, a nie arbitralnej woli władcy – tak postrzegano esencję wolności. Rzeczpospolita była traktowana przez publicystów jako pewien idealny stan, który trzeba przywracać do jego idealnej formy. Ponadto, odkrycie rzymskiej kategorii „res publica” wynikało z podobnej potrzeby, jak w innych miejscach w Europie, gdzie odwoływano się do klasycznej tradycji republikańskiej – jako zapewniającej najlepszy punkt odniesienia do zrozumienia i wyartykułowania doświadczenia politycznego w ustroju opartym o trzy stany sejmujące, w którym rolę obywatela jest jednocześnie rządzić i być rządzonym.

*Ważne było podleganie prawu,
w którego stanowieniu się
uczestniczy, a nie arbitralnej
woli władcy – tak w polskiej
tradycji postrzegano esencję
wolności*

W pytaniu zadany
dr. Pawłowi
Rzewuskiemu
powrócił wątek
ideału ustrojowego
monarchia mixta.
Autor rozprawy
doktorskiej
mierzącej się z tym

zagadnieniem wskazał, że jego istotą jest ukształtowanie mieszanego systemu sprawowania władzy. W przypadku polskim był to udział

arystokracji, szlachty i króla w rządzeniu. Ważny etap w kształtowaniu się tego stanu rzeczy związany był z konstytucją *Nihil novi* z 1505 roku, w ramach której szlachta ugruntowała swoje prawa współdecydowania o państwie, choć Paweł Rzewuski zwrócił uwagę na ciągły charakter procesu kształtowania się uprawnień poszczególnych stanów uczestniczących w rządach państwem, niepozwalający wyznaczyć jednego, przełomowego momentu. Autor tekstu o ruchu egzekucyjnym zamieszczonego w numerze *Teologii Politycznej co Tydzień* przybliżył też charakter toczących się w XVI wieku sporów nad szczegółowymi rozwiązaniami związanymi z funkcjonowaniem w ramach *monarchia mixta*.

W dalszym toku dyskusji prof. Kąkolewski – wskazując na nieodłączne powołaniu historyka zadanie bycia tłumaczem sposobu myślenia i wykorzystywanego do jego artykulacji języka ludzi wcześniejszych epok – podniósł kwestię, czym jest poszukiwana przez naszych przodków z XVI wieku cnota, w ramach współczesnych kategorii i terminologii. Zadania podjęła się prof. Pietrzyk-Reeves, definiując cnotę jako miarę właściwego, dobrego postępowania oraz wskazując na spłot między kategorią cnoty a jej kontekstem publicznym, politycznym. „Cnota publiczna to coś, co chroni przed zepsuciem polegającym na nadużywaniu pozycji dla celów prywatnych, dla dobra własnego” – cnota publiczna to wymóg działania na rzecz dobra publicznego, wskazywała autorka „Ładu Rzeczypospolitej”.

Po tych rozważaniach przyszedł czas na kolejny wątek współkształtujący dyskurs republikański, który również konfrontować można z problemami współczesnej polityki. Była to kwestia zagrożenia nadużyciami władzy i tyranii, wraz z zagadnieniem predyspozycji życia polityczno-społecznego do popadania w ten niszczący życie państwa

stan. Autor „Melancholii władzy” przybliżył słuchaczom najważniejsze przywary tyranii, skonceptualizowane przez XVI-wiecznych myślicieli, zachęcając do refleksji nad ich potencjalną aktualnością z perspektywy filozofii polityki. Należą do nich m.in. utrzymywanie władzy poprzez tępienie najznacześniejszych ludzi, zwalczanie mądrych w państwie i ograniczanie dostępu do nauk czy zakazywanie stowarzyszania się i zgromadzeń publicznych, a także świadome polaryzowanie poddanych – społeczeństwa.

*Rozwiązania ustrojowe
powstałe pod wpływem ruchu
egzekucyjnego były
prekursorskie w skali
europejskiej, ale zarazem zbyt
wczesnym*

Jednym z
najciekawszych
tematów drugiej
części spotkania była
dyskusja nad
zapropozowanym
przez dr. Pawła
Rzewuskiego w
tekście

„Reformatorzy – siewcy złych wzorów” krytycznym odczytaniem roli ruchu egzekucyjnego z perspektywy dziejów i losów Rzeczypospolitej. W swojej wypowiedzi autor tekstu wskazywał na związek, jaki łączył kierunek myślenia wytknięty jeszcze w XVI wieku z negatywnie ocenianymi zjawiskami i instytucjami późniejszych wieków, takimi jak *liberum veto* czy rokosze. Polemizując z tym ujęciem prof. Kąkolewski postawił pytanie, czy w dobie ruchu egzekucyjnego był możliwy lepszy scenariusz rozwoju republikanizmu polskiego. Przywoływał opinię Antoniego Mączaka, że rozwiązania ustrojowe powstałe pod wpływem ruchu egzekucyjnego były prekursorskie w skali europejskiej, ale zarazem zbyt wczesne – nie okazały się efektywne w dłuższym horyzoncie czasowym wobec zagrożeń zewnętrznych Rzeczypospolitej. Jednak w XVI wieku reprezentowały rozwiązania efektywne – takim

była choćby zasada jednomyślnego konsensusu poprzez ucieranie się wspólnego stanowiska, dopiero z biegiem czasu przekształcająca się w instytucję liberum veto z jej negatywnymi konotacjami.

W rozmowie pojawiły się również inne, ciekawe tematy, takie jak związek pomiędzy republikańskim podejściem do polityki a kwestią tolerancji, niezwykle aktualną w XVI wieku – wieku reformacji, kontrreformacji i wojen religijnych. Wyłącznie ograniczone ramy czasowe spotkania przesądziły o konieczności postawienia kropki w toku dyskusji. Jej temat: wydarzenia, refleksje i praktyki polityczne sprzed pięciu wieków, fundamentalnie określające bieg polskiej historii, charakter rodzącej się wówczas Rzeczypospolitej, kształtujące jej specyfikę, będące przedmiotem namysłu zarówno ówczesnych uczestników wydarzeń jak i punktem odniesienia dla późniejszych pokoleń, zachowuje aktualność przede wszystkim z uwagi na nieprzemijającą wagę pytania – o możliwie najlepszy splot formy, ładu i wolności Rzeczypospolitej.

Adam Talarowski

Spotkanie dofinansowane ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.



Materiały zamieszczone na stronie dostępne na licencji Creative Commons CC-BY-NC-ND.

Fot. Jacek Łagowski